Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 101.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 4 Maja 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	6	27 7.10	+ 2.8	2 49	ZPł.Zachodni	słaby	Pogoda z Chmurami	
2	2	6.72	+ 9.0	2 96	Pł. Zachodni	"	" "	
	10	6.88	+ 4.6	2 5	Wschodni	"	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

AUSTRYA.

Wiedeń 30 Kwietnia. — Urzędowa część naszego dzisiejszego pisma donosi o złożeniu F. M. L. Zanini z urzędu ministra wojny. Skłopotany lud widzi jednego wyłączonego z członków gabinetu, którzy jego zaufanie posiadali. Czyż to uchodzi, musimy zapytać, aby w konstytucyjném państwie minister, publiczną osławiony opinią, powiedziawszy ani tobie ani mnie, na bok usunięty został, bez uznania nawet konieczności złożenia hołdu wyłuszczeniom, tych, za kulisami zaszłych wypadków, których ostatnie bolesne spostrzegamy skutki. Sądzimy, że to jest nie tylko powinnością rządu, lecz również byłego ministra, który dla braku formalnego ustanowionego sądu, koniecznie za publiczną opinią jest odpowiedzialny i téjże rachunek zdać obowiązany, że jéj zaufania nie zawiódł, że swój urząd ani zawcześnie, ani z poniżających powodów opuścił, że przeciwnym wpływom nie ustępował, w tém okamgnieniu, gdy może właśnie potrzeba było, z całą męzkością przeciw temu wystąpić. Krótko mówiąc, publiczna opinia jest zniespokojona, omylona, na obie strony i oczekuje, że jéj ten wzgląd udzielony będzie, który jéj w konstytucyjném przynależy państwie, i podwójnie przynależy wtedy, jeżeli temuż formalnie ustalone organa publicznej opinii, reprezentanci, brakują.

W naszym wczorajszym dzienniku donieśliśmy już, że austryacki poseł na dworze angielskim hr. Dietrichstein i sekretarz poselstwa baron Koller zaraz po przybyciu xięcia Metternicha w Londynie, przygotowania do jego przyjęcia uczynił. Spodziéwaliśmy się dzisiaj w nadchodzących pismach angielskich coś bliższego o tém przyjęciu wyczytać, ale zawiedzione oczekiwania nasze. Jeżeli się rzeczywiście tak ma, jak nam doniesiono, więc musimy i słusznie, największe oburzenie przeciw postępowaniu wzwyż rzeczonych panów wyrazić, i wierzymy, że wszyscy przyjaciele nowego porządku rzeczy to samo uczucie z nami podzielają. Ministeryum spraw zagranicznych będzie pewnie tego przekonania, że hr. Dietrichstein, po takim wypadku, nie jest więcéj właściwym do zastępowania konstytucyjnej Austryi.

Berno 26 Kwietnia. Na odbytém zgromadzeniu sejmowém w Bernie na d. 29 roztrząsano z żywością pytanie: *czy wybory do niemieckiego parlamentu w Morawii przedsięwziąść należy lub nie.* Większość głosów oświadczyła się za tém. Rozwiązanie tego pytania odłożono do najbliższego zwołania sejmu. 20 głosów obstawało za tem, aby natychmiast wybory przedsięwzięte były. Przy zamknięciu głosowania chciał kawaler Adalbert Neuwall złożyć głos oddzielny do protokółu posiedzenia, przedstawiający zdanie mniejszości, lecz jego przyjęcie wzbronioném było.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 1 Maja.* —

Gubernator Cywilny Warszawski. Ponieważ obmyślono dogodniejszy sposób zapewnienia wojsku racyi mięsnych, na zasadzie przeto rozkazu JO. Xięcia Jenerała-Feldmarszałka, z daty wczorajszéj Nro. 350, rozpisana na właścicieli dóbr dostawa wołów, odwołaną została i o tym Rząd Gubernialny Warszawski kogo należy zawiadomił — w Warszawie d. 18 (30) kwietnia 1848 r. — Rzeczywisty Radzca stanu *Łaszczyński.* — Naczelnik kancellaryi *Stróżycki.*

Warszawski Ober-Policmajster. — W powołaniu się na dawniejsze rozporządzenie, przypomina panom właścicielom domów w Warszawie, że furtki i bramy domów już o godzinie 10téj wieczorem zamknięte być powinny, i że nie stosujących się do tego rozkazu, Policya wykonawcza do kary przedstawiać otrzymała polecenie. — Jenerał-Major *Abramowicz.* — Sek. *Kwieciński.*

PRUSSY.

Berlin 21 Kwietnia. — Wczorajszy pochód rozbił się. Kartyści kazali przedwczoraj wieczór i wczoraj rano jeszcze, wszystkie miny wysadzić. Młody Szobffel a mianowicie liczne osoby, które w najpodlejszy sposób prawa gościnności na tém

miejsca nadużywają, obrabiali robotników z całych sił, aby liczbę występujących powiększyć, którzyby liczbą swą ministeryum państwa zaimponowali. Robotnicy od budowy maszyn, w których imieniu owo buntownicze ogłoszenie się pojawiło, chcieli drukarzowi roztrzaskać prasę, dopóki się przecie nie domyślił, wydać im manuskrypt. Wydawca jego nazywa się Messaloup. Potém zjawiło się odwołanie z ich strony, podpisane przez deputowanych robotników z ośmiu głównych fabryk, które całe to snowanie kłamstw rozdarł. Ministeryum państwa ogłosiło ten pochód za prawnie niedozwolony. Magistrat i reprezentanci mówili w dwóch doniesieniach przeciwko temu, ale w słabych i wątłych słowach. Prezes policyi Minntoli uczynił mocną odezwę do Berlińskiego ludu, osobliwie zaś rękodzielników, którą po rogach ulic wystawić kazał. Naprzeciw zamachom naszych kartystów, działano ze strony przeciwnéj partyi, téj niezmierzenie większéj liczby naszych mieszkańców, z mocą i energią, z rzadką zgodnością i wytrwałością, nawet tak systematycznie, jak to tylko mała ilość w Niemczech potrafi. Klub konstytucyjny szczególniéj rozwinął bogactwo dobréj woli i rozumowego bogactwa. Na wszystkie rogi i końce ulic, gdzie tylko zgromadzenia się odbywały, gdzie robotnicy massami stali, posełał deputacye, do których się jego najzacniejsi nasuwali członkowie. Za przykład dla wielu niech służy Robert Prutz, przedwczora wieczór jako mowca przed Schönhauzer bramą, a wczora bardzo rano przed robotnikami na ich noclegach występujący! Prezes Lette, Jordan, poświęcają swe siły temu szlachetnemu usiłowaniu. Przed wieczorem postanowił klub deputacyą do Camphausen wysłać, aby przedaż komisnego chleba po wojskowéj cenie wymódz i dokazać, aby robotnicy, którzy karty assygnacyjne do budownictwa mają a jeszcze dotąd żadnéj roboty nie dostali, przez co rozjątrzeni byli, natychmiast zatrudnienie wyznaczone mieli.

Oba żądania przyjęto. Przepyszny duch kierował to całe działanie. Patryotyzm był zupełnie inny, ale co do poświęcającéj dzielności i szlachetnego poddania się stanął w równi z Angielskim. Właśnie tak obiegali studenci fabryki, noclegi, i do ludu po publicznych placach przemawiali. Uczciwi ludzie z ludu oświadczyli, że ich Szlöffel oszukał i przyrzekli zawsze naprzód studentów się zapytać nim coś na przyszłość przedsiębrać będą!

O Szlöffelu powiedzieli: *„niech przyjdzie!* morze jest głębokie, drzewo nie wysokie a stryczki są jeszcze."

Maszyniści chcieli cały dzień pracować. Tak więc od przekupionych i uwiedzionych tłumów odpadło mnóstwo. Mały cug tylko z kijami i laskami który nas spotkał, zawołał sam do nas: „żadnéj demonstracyi, żadnéj demonstracyi, tylko pogrzeb" ten pochód chciano wstrzymać aby do zamku nie szedł. Studentów tłumy zajęły najważniejszy punkt na królewskim moście, łączący drogę do zamku z placem Alexandrowskim, na którym się nieprzewidziane massy tych zgromadzić miały, które prawa wyboru wprost stanowczo żądają. Miasto było w najwyższém wzburzeniu. Na dworze spodziéwano się niechybnie wybuchu drugiéj rewolucyi, że taka napięta jest nie ulega żadnéj wątpliwości.

Lecz tę komedyą zaniechano po krótce, najgłówniejszy komik, który przy nastąpić mających wyborach miasta Berlina zajął rolę młodego amanta, odstąpił dobrowolnie, więc pochód pozostał a studenci i obywatele do domów wrócili. Wczorajszy *coup monté* nie był ostatni, a pewnie nasze wczorajsze zwycięztwo także nie ostatnie; my sobie sami dopomagamy, dla tego téż Bóg nam dopomoże.

NIEMCY.

Frankfurt 27 *Kwietnia*. 50te zgromadzenie deputowanych postanowiło wczoraj, rozstrzygnienie zadania Polski parlamentowi ustąpić.

Na dzisiejszych posiedzeniach sejmowych przedłożono naradzenie się względem dyktatury (pomnożenie zgromadzenia związku niem. trzema członkami, którym wykonawcza władza ma być powierzona i t. d.) Prawie wszyscy członkowie zapisali się jako mowcy, a dysputa była szczególniéj po południu zbyt żywa. Najwięcéj mowców przemawiało za odezwą kommissyi, i byli przeniknieni potrzebą wzmocnienia wykonawczéj władzy Rzeszy niemiec. ponieważ okoliczności są zbyt trudnéj natury.

41 *posiedzenie zgromadzenia niemieckiego związku pod d.* 26 *Kwiet.* 1848 *r.* Po wezwaniu wszystkich rządów niem. związku pod d. 7 Kwiet., aby wybory deputowanych do konstytucyjnego zgromadzenia tak przyspieszyć, iżby jeżeli można posiedzenia tegoż z d. 1 Maja rozpocząć się mogły, i gdy za postanowieniem związku z d. 14 Kwietnia wszystkie rządy uproszono, aby natychmiast o tém dały wiadomość, kiedy będzie ukończony wybór reprezentantów narodu, który tak nagłego przyspieszenia wymaga, przeto orzekły rządy wielu państw niemieckich pod d. 20 i 25 Kwietnia, których deputowani ⅜ całego zgromadzenia stanowią, że deputowani tych krajów nie na d. 1 Maja ale dopiéro w 8 dni aż do trzech tygodni późniéj tutaj przybyć mogą. — Podług tego wykazała się niemożność otwarcia posiedzenia zgromadzenia narodowego z d. 1 Maja, jeżeli i tę okoliczność pominiemy, że lokal posiedzeń dopiéro późniéj ku temu celowi urządzonym zostanie.

Podług nadeszłych doniesień rządów może to otworzenie dopiéro w środku Maja nastąpi. i zgromadzenie związkowe postanawia: wezwać te rządy, jeżeli w ich krajach wybory nie pierwéj ukończone być mogły, takowe w ten sposób przyspieszyć, że posiedzenia zgromadzenia narodowego z d. 18 Maja rozpocząć się mogą, aby stósownie do tego, wszystkie rządy wezwać, do zaproszenia wszystkich wybranych deputowanych, aby się na d. 18 Maja w Frankforcie znajdowali.

Drezno 26 *Kwietnia*. Wczoraj wyszedł rozkaz do poruszenia saskiego kontyngentu. Wojska te mają już w przyszłym tygodniu wyruszyć i w Bawaryi tamtejsze wojsko zastąpić, które częścią do Tyrolu, częścią nad Ren poszło.

Wolne miasto Hamburg 28 *Kwietnia*. Duński Szambelan z Oxholm, który z Danii posłany został do Petersburga, aby także pomoc ze strony Rossyi uzyskać, otrzymał podług prywatnych doniesień z Petersburga, kategoryczną odpowiedź, że Rossya całkiem do tych spraw mieszać się nie chce..

Szleswig 24 *Kwietnia rano o godz.* 8. Jeszcze wczoraj wieczór Duńczykowie uprzątnęli cały Szlezwig i na jednę milę daleko odeszli. Tym sposobem zajęliśmy już cały Szleswig. Dzisiaj wyruszają Holsztynowie, Hanowerzanie i Brunswicy za Duńczykami; my także pewnie za nimi pójdziemy, i trudno aby do drugiéj potyczki przyszło, skoro Duńczycy przy Holnis na okręta wsiedli, do czego im jednak wiatr bynajmniéj nie sprzyjał. Wyprawa wojenna zdaje się tém samém być ukończona, potyczką wczorajszą 11,000 Prusaków, przeciw 15,000 Duńczyków. Nasi żołnierze potężnie walczyli i z honorem postępowali. Rannym Duńczykom podali pomocną rękę, z niewolnikami obchodzili się po przyjacielsku, i *ani jednego tornistra nie otworzono, aby się zdobyczą obciążać.*

KS. HOLSZTYNSKIE.

Rendsburg 28 *Kwietnia.* Rząd tymczasowy postanawia, aby połączenia post dotąd istniejące, między xięstwami Szlezwig Holsztyn i Danią, aż do dalszych rozkazów zniesione zostały.

Flensburg 28 *Kwietnia.* W potyczce pod Szlezwigiem dowiedli Duńczykowie swéj waleczności, ale za to są czyny, które duńskie imie na zawsze hańbą pokryły. Przy Szlezwigu zamordowali Duńczykowie trzech jeńców, których ze sobą uprowadzić nie mogli; jeden był podoficerem w pułku cesarza Alexandra i dwóch prostych z pułku cesarza Franciszka. Pewien ranny ponieważ szydził z swych cierpień, od oficera duńskiego zastrzelony został. Ale czaszkę niegodziwego roztrzaskał kolbą zaraz pewien prusak, który właśnie do tegoż przyskoczył. Już wiadomo o tém, że pod Harzhof Duńczykowie się przebrali, i przy niemieckiéj kokardzie i z niemiecką chorągwią w ręku, napadli na przednią straż około 40 ludzi, odezwawszy się do nich po przyjacielsku. Pod Szlezwigiem zaszły dwa podobne wypadki. Duński oddział strzelców miał być od naszych strzelców zaczepiony. Tymczasem wezwali oficerowie i prosci naszych po przyjacielsku do siebie, wołając: „A chodźcież tutaj, my przecież do was należymy“. Nasi strzelcy uwierzyli i przystąpili bliżéj ku nim, aż tu nagle duński oddział dał ognia, który wielu z naszych trupem położył. Najgorszy zaś przypadek wydarzył się w zwierzyńcu pod Szleswigiem. Duński oddział, który cegielni bronił, zatknął białą chorągiew na znak poddania się. Nasi, jeźli się nie mylę, trzeci pułk, postąpili ku niemu, aby sobie kazali wydać to miejsce. Aleć w największéj cichości Duńczykowie ogniem ich przywitali.

F R A N C Y A.

Paryż 26 *Kwietnia.* Z powodu rozszérzonych wieści, przechodziły zeszłéj nocy miasto liczne patrole i oddziały gwardyi Narodowéj. Pomiędzy innemi mówiono, że Ledru Rollin zarzucił się massą prowizorycznego rządu i do robotników się schronił. — Przeciw temu głoszą, że to tylko w tém prawdą, iż Ledru Rollin rzeczywiście projektował, aby trzech z jego wyższych urzędników zbieraniu głosów byli obecni, ale Marrast oświadczył, że jego municypalne środki przezorności wystarczyłyby, a co po krótkiéj debacie usuniętém zostało.

Wymaszerowanie kilku oddziałów ruchoméj Gwardyi Narodowéj w północno-zachodnie prowincye już jest uskutecznione.—Jch miejsca garnizonu są jeszcze niepewne.

H I S Z P A N I A.

Madryt 20 *Kwietnia.* Dziennik Rządowy (Diaro de avisos) wzywa wszystkich, mających do sprzedania złoto, srebro, monety, i t. d. aby z takowemi do banku Ferdynanda zgłaszali się, gdzie im wedle wartości płacić będą. — Pomiędzy garnizon Madrytu z przyczyny dzielnego oporu ludowi w czasie powstania w d. 26 Kwietnia, rozdzielono wiele krzyżów Karola, i innych nadgród. (G. Wr.)

W Ł O C H Y.

Rzym. Lord Minto przybył tutaj 9 Kwietnia, ale zaraz odjeżdża do Turynu, a może i do Medyolanu, aby się spotkać z Karolem Albertem.

Alba donosi z Civitavecchia pod d. 10 Kwietnia: rossyjska brygantyna przybyła tutaj, ludziom jéj jednak wylądować lud nie dozwolił.

Rzym 17 *Kwietnia.* — Około 900 rzymskich uczniów, jako kanoniery do Lombardyi wyruszyli. Sale nauk są puste: Uniwersytet od dziś, na bieżący rok szkolny zamknięty, a przeto trzy miesiące wcześniéj jak zwykle. Armia Neapolitańska pod dowództwem jenerała Pepe z szkoły Napoleońskiéj, codziennie wkracza przez Abruzzy do państwa kościelnego, w pochodzie do Lombardyi.

Czytamy w *Independanza e Lega* nowym piśmie z Palermo pod d. 15 kwietnia: „Dekret odsuwający od tronu Sycylijskiego, króla (bombardatore) wraz z całym znienawidzonym rodem wywołał w zgromadzonym ludu pod gmachem parlamentu, zapał niedoopisania. Głos z tłumu zawołał: Precz z posągami Burbonów! A tysiące odpowiedziało: To dobrze, zniszczmy je! niebawem przystąpił lud do czynu. Wszystkie posągi w Palermo, między którémi piękna statua Filipa V. zostały zniszczone. Szanowano tylko Karola II. którego poczytują za przyjaciela ludu. Zapał całéj wyspy jest nadzwyczajny. Wszyscy powtarzają: pozyskaliśmy wszystko, gdyśmy się od Burbonów uwolnili.“

Florencya 17 *Kwietnia.* D. 15 kwietnia przybył oddział Polaków pod dowództwem sławnego Mickiewicza którzy do Lombardyi ciągną, aby za wolność Włoch walczyć. Idą oni ze sztandarem z Rzymu, od Papiéża pobłogosławionym i niosą także drugą chorągiew ze sobą od ludu Rzymskiego im darowaną. W Empoli uczciła ich przybycie gwardya narodowa; Mickiewicz miał odezwę do niéj w rozczulających słowach, a na którą kaznodzieja miejscowy, ze sztandarem trójfarbnym w ręce, znowu odpowiedział.

Gazeta *di Genova* z d. 20 kwietnia donosi:

Przez statek parowy, który tutaj tego rana z Neapolu przybył, otrzymujemy następującą wiadomość:

Powszechy Sycylijski parlament ogłasza:

1) Ferdynand z Burbonów i jego dynastya są na zawsze pozbawione tronu Sycylii.

2) Sycylia otrzyma Rząd Konstytucyjny i powoła na tron Włoskiego xiążęcia, skoro tylko swą zasadę uformuje.

(Tu następują podpisy.)

Palermo 13 *Kwietnia.* List z Palermo z 13 dodaje jeszcze do tego: przez trzy nocy było miasto oświécone; wszystkie posągi brązowe Burbonów obalone zostały i z nich mają lać działa.

Podług *Gaz. de due Sicilie* z 4 Kwietnia, wojska Neapolitańskie do Lombardyi przeznaczone tylko pułkami przez Państwo Rzymskie przechodzić mogą. Podług tego już pierwsze zasełki wojenne 13 Kwietnia przeszły. Także 1 pułk wojsk liniowych i 1 pułk ochotników na okręt wsadzono, aby je do Liworna przeprawić. Całe Neapolitańskie wojsko zostaje pod rozkazami jenerała Gugl-Pepe.

MOŁDAWIA I WOŁOSZCZYZNA.

Jassy $^{7}/_{19}$ *Kwietnia.* Bojarowie, kupcy, rzemieślnicy, w liczbie do 4,000 zebrali się dzisiaj i prośbę do hospodara podali z oświadczeniem, że nadszedł czas, w którym wszelkie rabunki i zdzierstwa niemoralnego i bez czci rządu ustać muszą, że statuta przez dwa opiekuńcze dwory t. j. Rossyą i Turcyą zawarowane dokładnie pod rozwagę wzięto, a nadużycia, któremi chytry rząd cały kraj zdemoralizował, wyrugowane być muszą. Z tą prośbą wysłano deputacyą do hospodara, aby mu tę naglącą potrzebę przedstawić, i zarazem pokazać mocną wolę ludu, nie pragnącego dłużéj cierpieć tego poniżającego rządu i że się do wszystkich mocarstw, o obronę, pomoc i oswobodzenie z tego barbarzyństwa, odezwą: Hospodar bojaźliwy a zły człowiek, przyrzekł wszystko czego wymagano, ale zaledwie się deputacya oddaliła, spieszył on naradzić się względem tego z Kotzebuem rossyjskim konsulem.—Ten zaś znany rossyjski agent nie pragnął nic więcéj, aby swoję chęć złota nasycić. Doradził hospodarowi, pokazać się Jowiszem z piorunami w ręku i pomoc rossyjską mu zapewnił. Hospodar więc, widząc się bezpiecznym kazał jeszcze téj samej nocy deputowanych z łóżek porwać, i bez wszelkiego wysłuchania i processu, jako niebezpiecznych złoczyńców związano i do Bulgaryi wygnano. Łatwo się każdy domyśla, że Kotzebue którego pieniędzmi nigdy nasycić nie można, także i w tym razie znaczną od hospodara otrzymał summę.

STANY ZJEDNOCZONE.

Londyn 15 *Kwietnia.* — Czytamy w *Morning Chronicle*: Wczoraj przybyłym statkiem otrzymaliśmy ze Stanów Zjednoczonych następujące wiadomości: Uwaga publiczna odwróciła się nagle od wojny z Mexykiem i zajęła się tu widokami i rozwinięciem spraw Europejskich, to znów wypadkiem przyszłego obioru prezydenta.

Traktat z Mexykiem został od senatu przyjęty i posłany potém téj Rzeczypospolitéj z pewnemi zmianami, przez komisarzy którzy się już w drodze znajdują.

Zajęliśmy w posiadanie, pisze *New-York Herald* rozległe terrytorya, które nas dwadzieścia milionów kosztować będą.

Pomimo tego, finanse kraju znajdują się w nader pomyślnym stanie, i nigdy, w czasie największego pokoju, rząd lepszego nie posiadał kredytu i tak silnie ugruntowanego.

Celem przyszłych posiedzeń kongresu będzie nadanie nowego popędu duchowi publicznemu, który ulegnie wielkiéj zmianie, przez rozległy przestwór, jaki przedstawiają duchowi przedsiębiorczemu nabycia territoriów, podbitych na Mexyku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 2 do dnia 3 Maja.

Kluziński Julius ob., Stobnicki Felix, Weissenwolff Teressa br., Wallaschek Karol, z Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

N. 114.

CESARSKO KRÓLEWSKI

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52 ustawy o włościan. usamowol. na zasadzie Art. 12 ustawy Hipotecz. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Franciszku i Rozalii Gądkach szczególniéj z domu z stodołą i gruntu w wsi Zielonkach położonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się;—po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającéj się Agacie z Gątków Golinie jako jedynéj sukcessorce pozostałéj, całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 25 Kwietnia 1848 r.

L. Rudowski S. P.

(3.) *J. Żuberski* Pisarz.

Doniesienie prywatne.

Wochenrapport.

Vom 24. bis incls. 30 April 1848 sind auf der Kr. Oberschlesischen Eisenbahn:
1,544 Personen }
1,938 Centner Fracht } befördert worden.
Die Einnahme Betrug fl. 1,860 Xr. 40.

Rapport tygodniowy.

Od 24 do 30 Kwietnia 1848. włącznie przewieziono Koleją żelazną Krakowsko Górno szlązką:
1,544 osób i
1,938 centnarów frachtu.
Dochód wynosił Złr. 1,860 grajc. 40.